

Sygn. akt VI Ka 472/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	<i>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak</i>
Protokolant:	<i>st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz</i>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Barbary Marszyckiej

po rozpoznaniu dnia 28 stycznia 2016r. w E.

sprawy:

J. P. (1) s. K. i M. ur. (...) w L.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie

z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt II K 41/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako czas czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I wyroku przyjmuje okres od 22 do 28 czerwca 2014r.,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. R. 516,60zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu przed sądem II instancji,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 472/15

UZASADNIENIE

J. P. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 1 do 28 czerwca 2014r. w m. N., gm. L., pow. (...), woj. (...) działając czynem ciągłym groził I. S. (1) oraz M. S. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk

II. w dniu 1 sierpnia 2014r w m. N., gm. L., pow. (...), woj. (...) groził M. i E. S. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190§1 kk

III. w dniu 1 sierpnia 2014r w m. N., gm. L., pow. (...), woj. (...) wdarł się do mieszkania I. S. (2) i D. S. (1) i wbrew ich żądaniu miejsca tego nie opuszczał, tj. o czyn z art. 193 kk.

Sąd Rejonowy w Działdowie wyrokiem z dnia 11 września 2015 r. w sprawie II K 41/15:

I. uznał oskarżonego za winnego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z tą zmianą, że co do czynu z pkt I aktu oskarżenia przyjął, że został popełniony w okresie od 22 do 27 czerwca 2014r. i za czyn ten stanowiący przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk na mocy art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. za czyn z pkt II aktu oskarżenia na mocy art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności

III. za czyn z pkt III aktu oskarżenia na mocy art. 193 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk kary jednostkowe pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto rozstrzygnął o kosztach sądowych i kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił, iż wyrok ten został wydany z naruszeniem art. 4 kpk, art. 5§2kpk, art. 7 kpk i że doszło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie dot. przypisanych mu czynów.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Wyrok ten zaskarżył też oskarżony, który podniósł, że nie zgadza się z nim w całości, gdyż został wydany na podstawie fałszywych zeznań złożonych przez pokrzywdzonych i świadków. Wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i samego oskarżonego nie zasługiwały na ich uwzględnienie. Zaprezentowane w nich argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanych mu przestępstw, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwne, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonego, dopuścić się obrazy przepisów prawa procesowego - art. 4, 5§2 i 7, kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżony popełnił przypisane mu czyny na podstawie- niesłusznie wg skarżącego- uznanych za wiarygodne dowodów obciążających J. P.. W uzasadnieniu apelacji obrońca wskazał, iż sąd zaniechał właściwego uwzględnienia ważnych dowodów przeprowadzonych na wniosek oskarżonego tj. zaświadczenia lekarskiego z 3.07.2014r. i fotografii obrazujących obrażenia u oskarżonego, w tym po pobiciu go w dniu 1.08.2014r. co prawda pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera omówienia niniejszych dowodów, ale nie można zasadnie podnosić, że były one wystarczające aby zakwestionować

ocenę pozostałych dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji. Przecież praktycznie większość osób, poza oskarżonym, wskazywała na to, że to J. P. był inicjatorem zajść, że to on pierwszy prowokował, zaczął pokrzywdzonych, wykrzykiwał groźby, to on poszedł do domu I. D. S. i nie chciał go opuścić. Nie można też pominąć i tego, że pewne dowody wskazane w apelacji (część fotografii, zaświadczenie lekarskie z 3.07.2014r.) dotyczyły obrażeń których oskarżony miał doznać- według jego wersji- w wyniku zadania ich przez S. J., a więc w trakcie zupełnie innego zdarzenia niż tych wskazanych aktem oskarżenia. Również twierdzenie z apelacji, że doszło do poważnego pobicia oskarżonego w dniu 01.08.2014r.(czego ma dotyczyć pozostała część fotografii) nie może być uznane za wykazane, gdyż mimo wezwania karetki pogotowia, to przecież sam oskarżony nie chciał jechać do szpitala, odmówił zabrania go tam, twierdząc, że da sobie radę, a z pewnością będąc ciężko pobity musiałby skorzystać z pomocy medycznej. Należy też podkreślić, że na fotografiach załączonych do akt sprawy to brak użycia datownika, stąd nie wiadomo kiedy zostały zrobione i czy faktycznie obrazują obrażenia u oskarżonego mające związek z rozpoznawaną sprawą. Z tych też względów tym dowodom przywołanym w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego nie można nadać takiego znaczenia, by w oparciu o nie zakwestionować ocenę zeznań świadków dokonana przez sąd I instancji i stwierdzić, że przy dokonywaniu tej oceny to doszło do naruszenia art. 7 kpk.

Nie można też zgodzić się z tym autorem apelacji, że sąd zastosował ocenę dowodów na zasadzie analogii, że „odmówił wiary oskarżonemu” tylko dlatego, że był on wcześniej karany, że ma konflikt z sąsiadami, że jest osobą nielubianą. Uzasadnienie sądu orzekającego wcale nie zawiera takiego wniosku. Zła opinia o oskarżonym i uwaga, że jest on skonfliktowany z wieloma mieszkańcami Nowego W. została przywołana w miejscu, gdzie sąd ten rozważał czy pokrzywdzeni mogli potraktować poważnie groźby wypowiedziane przez oskarżonego, gdyż dla przypisania czynu z art. 190§1kk, to obok samego ustalenia czy groźby były wypowiedziane, należało też wykazać, że groźby te wzbudzały uzasadnioną obawę, że będą spełnione. Natomiast argument dot. uprzedniej karalności oskarżonego został podkreślony w części rozważań dot. wymierzonych kar i postaci tych kar. Nie jest więc tak by sąd I instancji w sposób nieuprawniony zastosował analogię wskazana przez obrońcę i tylko w oparciu o nią zakwestionował wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Ponadto w zakresie czynu z art. 193 kk to obrońca oskarżonego podkreślił, że z relacji oskarżonego i pokrzywdzonych wynika, że J. P. wszedł jedynie na klatkę schodową tj. część ogólnodostępną (sam oskarżony też tę okoliczność podkreślił w swojej apelacji). Skarżący wywiódł stąd, że nie więc mowy o przestępstwie z art. 193kk, które ma chronić cudze mieszkanie-lokal i nie odnosi się do pomieszczeń ogólnodostępnych. Jednak oskarżony, by dostać się na ww klatkę schodowa, musiał zadzwonić dzwonkiem i dopiero wtedy został wpuszczony, a więc nie można twierdzić, że zdarzenie odbyło się na ogólnie dostępnej klatce schodowej. Z opisu pokrzywdzonych wynika, że I. S. (2) mieszka na dole, D. S. (1) na górze, a z tego wynika, że mieszkały one w jednym domu, a więc klatka schodowa stanowiła integralną część domu zamieszkałego przez pokrzywdzone (o czym świadczy chociażby szafka znajdująca się w korytarzu opisana przez I. S. (2), na która to szafkę pchnął ją oskarżony, gdyż przecież na ogólnie dostępnych klatkach schodowych nie trzyma się szafek), w którym były one uprawnione do tego by niepożądane osoby z domu tego usunąć. A z opisanego przez pokrzywdzone zachowania oskarżonego wynika, że chciał się on wedrzeć dalej do mieszkania, że nie chciał opuścić domu zamieszkałego przez pokrzywdzone, wbrew ich żądaniu. Z komentarza do art. 193 kk autorstwa M. M. wynika, że przedmiotem ochrony jest prawo człowieka do spokojnego zamieszkiwania, wolnego od zakłóceń przez osoby niepożądane; że ta ochrona rozciąga się także na korzystanie z lokali użytkowych i innych pomieszczeń, które pozostają w dyspozycji danej osoby w sposób stały lub przejściowy, gdyż człowiek ma prawo do decydowania o tym, kto może przebywać w miejscach, w których jest on gospodarzem. Należy tu skarżącemu wskazać, że przecież artykuł 193 kk wymienia następujące przedmioty czynności wykonawczej: dom, mieszkanie, lokal, pomieszczenie, ogrodzony teren. Ochroną nie jest więc tylko objęte mieszkanie, lokal, jak wywodzi w apelacji obrońca oskarżonego, a skoro ochrona ta może dotyczyć też ogrodzonego terenu (przez który należy rozumieć między innymi podwórko, ogród, sad, a nawet ogrodzone pastwisko czy las), to tym bardziej dotyczy to klatki schodowej domu zamieszkałego przez pokrzywdzone, które wyraźnie sygnalizowały, nie życzą sobie pobytu oskarżonego na ich terenie i tego by wchodził do mieszkania. Z tych też względów to i argument skarżącego co do mylnego odczytania przez sąd treści art. 193 kk nie jest trafny.

Oceniając apelację wniesioną przez obrońcę, to można ją podsumować w ten sposób, iż należy przyjąć, że przytoczonymi w uzasadnieniu apelacji argumentami, to skarżący ten nie wykazał by doszło do naruszenia art. 7 kpk w takim stopniu by miało to wpływ na treść wyroku. Nie był też uprawniony -podnoszony przez tego skarżącego- zarzut co do niewłaściwego zastosowania przez sąd przepisu art. 193kk.

W ocenie obrońcy oskarżonego, sąd I instancji miał też uznając oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu przestępstwa, dopuścić się obrazy art. 5§2 kpk. Jednak nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada domniemania niewinności czy zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do winy oskarżonego, a następnie rozstrzygnął je na jego niekorzyść, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zaś, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu pewnych zasad ogólnych- w tym art. 4 czy 5§2 kpk, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. W realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób zaś zasadnie utrzymywać, iż sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 5 kpk. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego wyrok.

Nie można też zgodzić się z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych zawartym i w apelacji obrońcy oskarżonego i wynikającym z apelacji samego oskarżonego. Obaj skarżący opierają się tu bowiem przede wszystkim na wersji zaprezentowanej przez oskarżonego i wywodzą, że należałoby jej dać prymat przed wszystkimi innymi dowodami. Jednak wbrew tym twierdzeniom, to nie można odmówić wiarygodności dowodom obciążającym, z powodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto gdyby pokrzywdzeni chcieli tylko kłamliwie pomówić oskarżonego, to z pewnością oskarżyliby go o cięższe przestępstwa, tak by mieć pewność, że otrzyma on bardzo surową karę. Z faktu, że zeznawali oni o takim przebiegu zdarzeń, w oparciu o który postawiono „tylko” zarzuty popełnienia przestępstw zagrożonych niskimi karami, w których sankcje dotyczą kar alternatywnych grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności, należy wywieść wniosek, że zeznań tych nie złożyli w oderwaniu od rzeczywistego przebiegu tych zdarzeń, tylko z chęci zaszkodzenia J. P.. Ponadto nie można uznać, że sąd I instancji niewłaściwie zgromadził materiał dowodowy, co podniósł w apelacji oskarżony. Sąd ten przecież uwzględnił wnioski dowodowe obrony i dowody w nich wskazane uzyskał, przeprowadził i ujawnił. Natomiast należy wyraźnie podkreślić, że część wniosków dowodowych została przecież cofnięta przez oskarżonego i jego obrońcę i dotyczy to wniosków o przesłuchanie M. i R. R. (k.302), A. K. i M. D. (k.302) czy Ł. B. (k.281) i dlatego nie może być obecnie uwzględniony zarzut oskarżonego, że sąd I instancji dowodu z zeznań tych świadków nie przeprowadził. Nie ma też w aktach niniejszej sprawy zdjęć z miejsca zdarzenia z 1.08.2014r., na które się powołuje w apelacji oskarżony i dlatego nie można się odnieść do twierdzeń oskarżonego typu: co gdzie leżało, tym bardziej że w dalszej treści apelacji sam oskarżony przyznaje, że policja nie robiła w dniu 01.08.2014r. ani zdjęć ani oględzin.

Trzeba też wyraźnie wskazać, że w niniejszej sprawie sąd rozpoznawał ją w granicach postawionych oskarżonemu zarzutów, dlatego też oskarżony nie może zasadnie wywodzić, że niewłaściwie prowadzono postępowanie w innej sprawie (dot. zdarzenia z 27.06.2014r. z udziałem S. J.), gdyż nie ma to znaczenia dla rozpoznania przedmiotowej sprawy. Podobnie jak nie ma znaczenia dla ustalenia winy oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów to czy został wybrany sołtysem i kto był temu przeciwny. J. P. podkreślił też brak obdukcji M. S. (2), ale skoro nie został oskarżony o spowodowanie obrażeń ciała u M. S., to brak takiej obdukcji nie jest też uzasadnionym argumentem na podnoszoną przez oskarżonego wadliwość prowadzonego postępowania. Trzeba też wyraźnie temu skarżącemu wskazać, że powoływanie się w apelacji na złe prowadzenie się świadków, ich pijaństwo czy popełnianie kradzieży i snucie przypuszczeń czy insynuacji co do tego, że pewnie policja płaci świadkom za zeznania obciążające oskarżonego, bez przedstawienia na to dowodów, nie spełnia norm właściwie sformułowanego środka zaskarżenia,

a służy tylko oskarżonemu do formułowaniu inwektyw pod adresem świadków. Ponadto postulowanie weryfikacji zeznań świadków wariografem, w sytuacji gdy skarżący przeciw takiego wniosku dowodowego nie zgłosił przed sądem I instancji, a nadto uzasadnił go krótko tym, że wtedy „prawda wyjdzie”, też nie mogło podlegać uwzględnieniu.

Odnosząc się zaś do zastrzeżeń oskarżonego co do opinii biegłych psychiatrów, że została „wydana według szablonu”, że zostały wpisane do niej tylko dane oskarżonego, to należy podkreślić, że lektura tej opinii nie wskazuje by zastrzeżenia te były zasadne. Wynika z niej bowiem, że opinia ta zawiera i przytoczenie zarzutów postawionych oskarżonemu i dane z wywiadu od badanego, opis badania psychiatrycznego i badania somatyczno-neurologicznego oraz stosowne wnioski, z uwzględnieniem badań J. P. przeprowadzonych przez psychologa.

Nawiązując zaś do uwag oskarżonego odnośnie sposobu przesłuchania świadków przez sąd, to trzeba zauważyć, że w przypadku gdy świadek nie pamięta jakiś szczegółów to można odczytać jego uprzednie zeznania; nadto sąd ma prawo do zadawania pytań. Skoro zaś w niniejszej sprawie ustalano m.in. przebieg zdarzenia z 1.08.2014r. to uczestniczka tego zdarzenia tj. M. S. (1) mogła być pytana o to co robił w trakcie tego zdarzenia oskarżony. Skoro jednak z akt sprawy nie wynikało by chodziło o gwałt, to trudno zgodzić się z twierdzeniem oskarżonego, że gdyby sąd zapytał ta świadek czy oskarżony ją zgwałcił, to też by świadek to potwierdziła.

Podsumowując apelację oskarżonego należy więc stwierdzić, że sprowadza się ona głównie do przedstawienia przez oskarżonego własnej wersji wydarzeń, zaś zarzuty dotyczące niewłaściwego prowadzenia niniejszej sprawy, czy zastrzeżenia co do opinii biegłych psychiatrów, nie zostały właściwie przez tego skarżącego i przedstawioną przez niego argumentację, wykazane.

Przez pryzmat tak zaprezentowanych przez obu skarżących argumentów w ich apelacjach, to nie można było uwzględnić zarzutów co do błędnych ustaleń faktycznych, opartych na stwierdzeniu, że jedynie wersja przedstawiona przez oskarżonego powinna stanowić podstawę wydania orzeczenia w sprawie. Tym bardziej, że to wersja oskarżonego co do przebiegu poszczególnych zdarzeń była odosobniona, a pozostali świadkowie – w tym głównie pokrzywdzeni – zeznawali w sposób nawzajem spójny. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł logicznego wnioskowania, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd Rejonowy w Działdowie w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw. Nie można też zgodzić się by sąd I instancji dopuścił się naruszeń prawa procesowego wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego. Ponadto stwierdzić należy też, iż wymierzone oskarżonemu kary w takiej postaci i wymiarze jak to uczynił sąd I instancji są jak najbardziej sprawiedliwe i uwzględniają zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, jak i dotychczasową karalność oskarżonego. Sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakie okoliczności brał pod uwagę przy wymiarze kar oraz podał z jakiego powodu uznał, że niepoprawność oskarżonego i zapewnienie celu prewencyjnego orzeczonych kar i finalnie kary łącznej, przemawia za bezwzględna postacią kary łącznej 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień Sąd Okręgowy na mocy art. 437 kpk utrzymał generalnie zaskarżone orzeczenie w mocy. Należało jedynie dokonać korekty czasu czynu przypisanego w pkt. I zaskarżonego wyroku, gdyż i zeznań pokrzywdzonej i z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że chodziło o okres od 22 do 28 czerwca 2014r. a nie o okres mylnie wskazany w wyroku sądu I instancji tj. od 22 do 27 czerwca 2014r., przy czym zmiana ta w żaden sposób nie pogarsza sytuacji oskarżonego i nie ma też wpływu na wymiar kary.

Uwzględniając sytuację finansową oskarżonego, a nadto to, że został osadzony w jednostce penitencjarnej, to sąd odwoławczy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Ponadto rozstrzygnięto o kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.